

Sygn. akt III RC 210/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Sylwia Jaroszevska

Protokolant: stażysta Bartłomiej Wiśniewski

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Mrągowie

sprawy z powództwa I. S. oraz małoletniego M. S.

przeciwko S. S. (1)

o alimenty

1. zasądza od pozwanego S. S. (1) na rzecz małoletniego M. S. alimenty w kwocie po **600 /sześćset/ złotych** miesięcznie płatne do rąk matki I. S. do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat poczynając od 01 listopada 2014 roku,
2. zasądza od pozwanego S. S. (1) na rzecz powódki I. S. alimenty w kwocie po **200 /dwieście/ złotych** miesięcznie płatnych do jej rąk do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat poczynając od 01 listopada 2014 roku,
3. w pozostałej części powództwo oddala,
4. nie obciąża pozwanego kosztami sądowymi,
5. wyrokowi w pkt. 1 i 2 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 210/14

UZASADNIENIE

Powódka I. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego S. S. (1) alimentów na jej rzecz w kwocie po 1000 złotych miesięcznie. Dodatkowo, działając w imieniu małoletniego M. S., domagała się zasądzenia od pozwanego alimentów w kwocie po 2000 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu podała, że pozwany jest jej mężem i ojcem M. S..

Podniosła, że samotnie wychowuje syna M., który obecnie ma 16 lat oraz wspiera finansowo w miarę możliwości dwóch pełnoletnich synów - D. i A. S..

Wychowanie syna wiąże się z wysokimi kosztami, ponieważ ma on wadę wzroku od 9 roku życia i konieczne są częste wizyty u okulisty. Ponadto M. należy do klubu piłkarskiego i aby mógł grać potrzebuje soczewek kontaktowych, co jest dodatkowym dużym comiesięcznym wydatkiem. Konieczny jest również zakup odzieży i sprzętu sportowego do grania w piłkę nożną, który zużywa się dość szybko.

Ponadto od początku roku szkolnego małoletni rozpoczyna naukę w technikum w O. i będzie mieszkał w internacie, co spowoduje kolejne wydatki.

Dotychczasowa kwota nie starcza na zapewnienie godziwego standardu życia dla syna, a pozwany nie wywiązuje się ze swoich obowiązków i nie uiszcza regularnie alimentów.

Dalej podniosła, że przez 22 lata wspólnie z mężem prowadziła gospodarstwo rolne. Mąż nadużywał alkoholu, spowodował wypadek i przez 5 lat przebywał w więzieniu w O.. Przez ten czas musiała sama prowadzić gospodarstwo i wychowywać trzech synów. Ciężka praca i brak wsparcia ze strony przebywającego w zakładzie karnym męża spowodowały trwałe uszczerbek na jej zdrowiu.

Ponadto wskazała, że w 2008 roku podczas pracy uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała obrażeń głowy, którego skutki odczuwa do dziś. Od 1995 roku leczy się na kręgosłup i bóle głowy. Wskutek nadmiernego stresu, alkoholizmu i niewierności męża nabawiła się nerwicy i depresji. Długotrwała, ciężka praca w gospodarstwie rolnym oraz zły stan zdrowia pozbawiły ją perspektyw na znalezienie innego zatrudnienia.

Pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w części żądania powódki dotyczącej zasądzenia alimentów na jej rzecz i uznał powództwo do kwoty 400 zł odnośnie alimentów należnych małoletniemu M..

Podał, że pozostaje z powódką w związku małżeńskim, jednak od maja 2013 roku pozostają w faktycznej separacji.

Nie zgodził się, że nie przyczynia się do kosztów utrzymania rodziny - od momentu opuszczenia przez powódkę domu rodzinnego przekazywał jej kwoty około 1000 złotych miesięcznie.

Zaprzeczył również twierdzeniom powódki, że dokłada się ona do życia codziennego starszych synów, ponieważ wydatki z tym związane ponosił pozwany. Przekazał m.in. kwotę 8000 i 1000 złotych na zakup samochodów dla synów.

Wskazał, że zdaje sobie sprawę z potrzeb małoletniego M. związanych z jego edukacją i zdrowiem, niemniej kwota alimentów dochodzona pozwem jest w stosunku do jego możliwości zarobkowych rażąco wygórowana.

Podniósł, że obecnie nie pracuje, utrzymuje się z oszczędności pozostałych po podziale majątku wspólnego z powódką, natomiast z tego co jest mu wiadome powódka pracowała w sklepie w N. jako sprzedawca oraz wyjeżdża okresowo do pracy za granicę.

Ponadto w dniu 18 lipca 2013 roku pomiędzy małżonkami powstała rozdzielnosc majątkowa na mocy umowy majątkowej małżeńskiej, a powódka otrzymała wówczas kwotę 130 000 złotych pochodzącą ze sprzedaży wspólnej nieruchomości rolnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. S. i S. S. (1) pozostają w związku małżeńskim od dnia 27 kwietnia 1991 roku. Z małżeństwa posiadają troje dzieci: pełnoletnich D. i A. oraz małoletniego M..

Strony od maja 2013 roku pozostają w faktycznej separacji.

Dnia 20 maja 2013 roku pozwany złożył oświadczenie, na mocy którego zobowiązał się do wypłacania alimentów na rzecz powódki i małoletniego M. w wysokości po 500 złotych miesięcznie.

Na mocy majątkowej umowy małżeńskiej z dnia 18 lipca 2013 roku powódka i pozwany ustanowili rozdzielnosc majątkową w ich związku małżeńskim.

W tym samym dniu strony dokonały nieformalnego podziału majątku i ustaliły, że pozwany przekaże powódce kwotę 130 000 złotych ze sprzedaży wspólnej nieruchomości rolnej natomiast pozostała część majątku obejmująca maszyny rolnicze i inwentarz przypadnie pozwanemu.

Wzajemne pożycie stron nie układało się dobrze, pozwany nadużywał alkoholu i przez 5 lat odbywał karę pozbawienia wolności za spowodowanie wypadku drogowego.

Powódka wyprowadziła się od męża i obecnie mieszka wraz z małoletnim synem M. w mieszkaniu w M. o pow. 33 metrów kwadratowych, które kupiła w 2013 roku za 80 000 złotych, z pieniędzy otrzymanych po podziale majątku. Czynsz za mieszkanie wynosi 140 złotych miesięcznie, opłaty za gaz - 250 złotych miesięcznie, prąd - 70 - 90 złotych miesięcznie, telefony - 30 - 60 złotych miesięcznie, telewizja 60 złotych miesięcznie.

Powódka nie pracuje, nie jest zarejestrowana jako bezrobotna, opłaca składki w KRUS. W 2014 roku przez 6 tygodni okazjonalnie pracowała w Niemczech, gdzie zarobiła 4200 złotych. Nie ma oszczędności, posiada zadłużenie na karcie debetowej, zapożyczyła się też u koleżanki.

Powódka ma przewlekłe problemy z kręgosłupem, cierpi również na naczyniowe bóle i zawroty głowy. Na leki przeznaczona około 150 złotych miesięcznie.

Małoletni S. uczy się w technikum w O.. Mieszka w internacie, za który płaci 320 złotych miesięcznie.

Powódka przeznaczona na utrzymanie małoletniego oprócz opłat za internat około 1000 złotych miesięcznie. Małoletni ma stwierdzoną wadę wzroku, co wiąże się z dodatkowymi wydatkami na zakup okularów i soczewek.

Pozwany obecnie nie pracuje, żyje z oszczędności pozostałych po sprzedaży gospodarstwa rolnego, za które otrzymał 400 000 złotych, z czego 130 000 złotych przeznaczył dla żony. Opłaca składki w KRUS. Mieszka w mieszkaniu w K., które kupił za 40 000 złotych. Posiada oszczędności w wysokości 210 000 złotych. Ma samochód marki S. (...) rocznik 2009. Przekazał dla syna D. 10 000 złotych na zakup samochodu, dla drugiego syna kupił mieszkanie. Nieregularnie przekazywał dla małoletniego M. kwoty po około 500 złotych.

(dowód: skrócony odpis aktu małżeństwa k. 6, skrócony odpis aktu urodzenia k. 5, oświadczenie z 20.05.2013 r. k. 9, umowa majątkowa małżeńska k. 35-37, oświadczenie o podziale majątku k. 46, zeznania powódki k. 63-65, potwierdzenie zameldowania k. 61, rachunki k. 20-24, dokumentacja medyczna k. 7-8, zaświadczenia z KRUS k. 10 -11 i 47, 12-20, zeznania pozwanego k. 64-65, akt notarialny k. 38-45, oświadczenie k. 34 akt sprawy)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jedynie po części zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 27 KRO oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

Sąd Najwyższy w wyroku dnia 26 maja 1999 roku, sygn. akt III CKN 153/99, stwierdził, że obowiązek alimentacyjny przewidziany w art. 27 KRO powstaje przez zawarcie małżeństwa. Źródłem jego jest wzajemny obowiązek pomocy, współdziałania dla dobra rodziny i zaspokajania jej potrzeb (art. 23 i 27 KRO). W sprawach o roszczenia alimentacyjne między małżonkami sąd w zasadzie nie bada, czy i które z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia. Ustawodawca bowiem przypisuje rozstrzygające znaczenie kwestii winy w spowodowaniu rozkładu pożycia małżeńskiego dopiero wówczas, gdy małżeństwo zostanie rozwiązane przez rozwód (art. 60 KRO). Zasady rządzące obowiązkiem alimentacyjnym między małżonkami rozwiedzionymi nie mogą być przenoszone na obowiązek alimentacyjny małżonków, których małżeństwo jeszcze trwa, mimo że uległo definitywnemu rozbięciu. Proces o alimenty, a ściślej określając o dostarczanie środków do zaspokajania potrzeb rodziny, nie może bowiem - z braku podstaw w przepisach

prawa - przekształcić się w proces quasi rozwodowy, w którym sąd miałby ustalać, czy doszło do rozkładu pożycia małżeńskiego i z czyjej winy.

Sąd Najwyższy w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 roku, sygn. akt III CZP 91/86, stwierdził, że o potrzebach rodziny - w rozumieniu art. 27 KRO - można mówić w zasadzie wówczas, gdy rodzina jest związana węzłem wspólnego pożycia. Tylko bowiem w takiej sytuacji powstają potrzeby dotyczące zespołu osób tworzących rodzinę. Nie ma przy tym znaczenia to, że małżeństwo jest bezdzietne lub wprawdzie ma dzieci, ale te utrzymują się samodzielnie (pracują i zarobkują). Także bezdzietni małżonkowie tworzą rodzinę, której materialne potrzeby muszą być zaspokojone. Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że obowiązek alimentacyjny z art. 27 KRO dotyczy zarówno rodziny, której członkowie tworzą wspólnotę gospodarczą, jak i takiego przypadku separacji faktycznej, gdy tylko jeden z małżonków pozostaje z dziećmi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym.

Należy zwrócić uwagę, jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale z dnia 16 grudnia 1987 roku, że obowiązek dostarczania środków utrzymania wyrażony w art. 27 KRO jest aktualny także wtedy, gdy małżonkowie żyją w faktycznej separacji, a tylko jeden małżonek pozostaje z dziećmi w gospodarstwie domowym.

Pozwanego niewątpliwie obciąża obowiązek alimentacyjny wobec żony i syna, a zakres tego obowiązku zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 KRO).

W niniejszej sprawie powódka I. S. wyprowadziła się z domu rodzinnego i prowadzi oddzielne gospodarstwo domowe. Wszelkie opłaty i rachunki z tym związane ponosi powódka. Ma na utrzymaniu również małoletniego syna M., który pomimo, że mieszka obecnie w internacie, pozostaje razem z matką we wspólnym gospodarstwie domowym. Powódka obecnie nie pracuje, posiada zadłużenie do spłaty.

Pozwany nie prowadzi z powódką i małoletnim synem wspólnego gospodarstwa domowego, nie czyni też osobistych starań o wychowanie ich wspólnego małoletniego syna, a jego udział ogranicza się obecnie jedynie do nieregularnego przekazywania określonych kwot pieniędzy na rzecz małoletniego.

Pozwany uznał obowiązek alimentacyjny do kwoty 400 złotych, która jego zdaniem jest kwotą stosowną do potrzeb małoletniego oraz możliwości finansowych pozwanego.

W opinii Sądu kwota ta jest niewystarczającym udziałem pozwanego w utrzymaniu syna. Tym bardziej, że pozwany praktycznie nie uczestniczy w procesie jego wychowania. Natomiast obowiązki rodziców względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie samodzielnie się utrzymać, z jednej strony polegają na dostarczaniu w naturze lub pieniądzu, środków niezbędnych do zapewnienia dziecku mieszkania, żywienia, odzieży, pomocy naukowych, wypoczynku, uprawiania sportu, rozrywek kulturalnych itp. Z drugiej strony przybierają postać starań o rozwój fizyczny i umysłowy dziecka, nadzór nad nim, przygotowanie posiłków, rozwój duchowy, przygotowanie do samodzielnego życia w społeczeństwie. Obecnie cały trud wychowawczy spoczywa na matce małoletniego.

Sąd ustalając wysokość świadczenia alimentacyjnego miał również na uwadze okoliczność, że pozwany obecnie nie ma pracy i żyje jedynie z oszczędności.

Podkreślić jednak należy, że pozwany powinien w pełni wykorzystywać swe siły, kwalifikacje, uzdolnienia i doświadczenie zawodowe w celu uzyskiwania dochodów niezbędnych do zaspokojenia wszystkich potrzeb swojej małoletniego syna. Pozwany powinien systematycznie partycypować w kosztach jego utrzymania. Obowiązek ten nie może spoczywać jedynie na matce – rodzice w równym stopniu powinni uczestniczyć w kosztach utrzymania dziecka adekwatnie do swoich możliwości.

Małoletni M. obecnie rozpoczął naukę w technikum. Jego potrzeby materialne niewątpliwie wzrosły w związku z edukacją i przeprowadzką do innego miasta. Ze względu na wadę wzroku wymaga również wydatków potrzebnych na leczenie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że kwota zasądzonych alimentów w wysokości 600 złotych przystaje do obecnych potrzeb małoletniego oraz do możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego. Zasądzenie alimentów ponad powyższą kwotę, w wysokości żądanej przez powódkę byłoby na obecnym etapie dla pozwanego niemożliwe do spełnienia.

Pozwany obowiązany jest również do obowiązku alimentacyjnego względem swojej żony.

Potrzeb dzieci z małżeństwa w praktyce nie da się bowiem oddzielić od potrzeb tego z rodziców, przy którym dzieci pozostały, a faktyczna separacja nie powinna mieć ujemnego wpływu na ich zaspokajanie. Może jednak wpłynąć na ukształtowanie i zakres obowiązku alimentacyjnego w tym zakresie.

Należy przy tym wskazać, że w odniesieniu do świadczeń z art. 27 KRO, a więc dokonywanych na rzecz własnej rodziny, obowiązuje zasada równej stopy życiowej. Małżonkowie powinni zatem żyć na takim samym poziomie.

Powódka obecnie nie pracuje i jest zadłużona, a wszystkie dochody przeznacza na utrzymanie i wychowanie małoletniego syna.

Pozwany natomiast pomimo, że również nie ma pracy, posiada znaczne oszczędności.

Jednocześnie ustalając wysokość alimentów na rzecz powódki Sąd miał na względzie okoliczność, że powódka pomimo stanu zdrowia również ma możliwość podjęcia zatrudnienia, a nawet pracowała przez pewien czas sezonowo za granicą oraz fakt, iż strony prowadzą oddzielne gospodarstwa domowe.

W takiej sytuacji zdaniem Sadu kwota alimentów żądana przez powódkę jest zbyt wygórowana.

Wobec powyższego Sąd uznał, że zasądzenie alimentów na rzecz powódki ponad kwotę 200 zł miesięcznie, byłoby nieuzasadnione.

Z tych względów na podstawie art. 27 KRO Sąd orzekł jak w sentencji, w pozostałej części powództwo oddalając jako zbyt wygórowane (punkt I, II i III wyroku).

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z uwagi na charakter sprawy i sytuację materialną stron (punkt IV wyroku).

Sąd zobligowany treścią art. 333 §1 pkt 1 KPC orzeczeniu co do alimentów nadał rygor natychmiastowej wykonalności (punkt V wyroku).